

Paweł Malendowicz¹

Wulgaryzmy w komunikowaniu politycznym

Streszczenie: Wulgaryzmy, nazywane w języku polskiego prawa słowami nieprzyzwoitymi, występują w procesie komunikowania politycznego. Polega ono na dwustronnym przepływie komunikatów politycznych pomiędzy nadawcami i odbiorcami z udziałem mediów. Wulgaryzmy są jednostkami leksykalnymi, które w przestrzeni publicznej mogą zaistnieć dzięki mediom, ale to Internet jest tym podmiotem, który je utrwała. Zweryfikowanie tej hipotezy jest celem artykułu. Wulgaryzmy pełnią liczne funkcje w procesie komunikowania politycznego. Najważniejsze z nich to: dyskredytacyjna, eskapistyczna, katharsis, deskrypcyjna, rozrywkowa, prowokacyjna, a także – w znaczeniu symbolicznym – reprezentacji, integracyjna, delimitacyjna, mobilizująca.

Słowa kluczowe: wulgaryzm, komunikowanie polityczne, język, polityka, Internet.

Wstęp

Wulgaryzmy, zwane w języku prawa słowami nieprzyzwoitymi albo potocznie i niepoprawnie – przekleństwami, funkcjonują w przestrzeni społecznej i w komunikowaniu politycznym. Termin

¹ Dr hab., prof. uczelni, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, e-mail: p.malendowicz@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2325-9966.

„komunikowanie” wywodzi się od łacińskiego *communicare*, co oznacza bycie w relacji (w związku) z, uczestniczenie w, zrzeszanie się z (Goban-Klas, 2005). „Komunikowanie polityczne” odnosi się do sfery polityki, a więc ścierania się sprzecznych interesów wielkich grup społecznych i władzy je uzgadniającej. Nie jest relacją jednokierunkową, która polega na przekazywaniu informacji od ośrodka decyzyjnego do społeczeństwa, ale ma charakter dwustronny, albo nawet przebiega w obrębie triady: elity polityczne i obywatele, czyli wyborcy, a między nimi media – występujące jako pośrednik (Garlicki, 2010).

Współcześnie media są podmiotem, który jest nie tylko przekaznikiem informacji, kształtowania opinii czy dostarczania rozrywki, ale też kreowania obrazu rzeczywistości, w tym tej, która w dominującym dyskursie uznawana może być za niepoprawną politycznie, kulturowo, obyczajowo albo leksykalnie. Stąd celem poniższej refleksji jest zweryfikowanie hipotezy, w myśl której wulgaryzmy jako jednostki leksykalne funkcjonują w komunikowaniu politycznym i życiu publicznym, pełniąc określone funkcje w procesie komunikowania, a media, w tym przede wszystkim Internet, służą ich rozprzestrzenianiu i utrwalaniu w przestrzeni publicznej.

Ponadto posługując się mnogością przykładów wulgaryzmów stosowanych w życiu publicznym i komunikowaniu politycznym, uwzględnione zostały doświadczenia właściwe badaniom oscylującym w ramach dwóch perspektyw teoretycznych – behawioralizmu i teorii racjonalnego wyboru. Zadane zostały zatem pytania: czy zachowania nadawców stosujących wulgaryzmy w procesie komunikowania korespondują z propagowanymi przez nich wartościami? oraz czy stosowanie wulgaryzmów jest racjonalne (dla nadawców komunikatów)? Badania zostały oparte na danych zebranych w różnych okresach niemal trzech ostatnich dekad przełomu XX i XXI w. w Polsce. Nie stanowiły jednak tradycyjnych badań longitudinalnych (Wimmer & Dominick, 2008). O ich specyfice zadecydowały przemiany, jakie nastąpiły na przełomie wieków w zakresie publikowania treści zawierających wulgaryzmy. Dotyczy to źródeł wiedzy (nośników), szczególnie prasy identyfikowanej z tzw. alternatywnym bądź kontrkulturowym obiegiem informacji. Jeszcze w ostatniej dekadzie XX w.

prasa drukowana (ziny) była dominującym środkiem komunikowania środowisk kontrkulturowych i alternatywnych, ale już w drugiej dekadzie XXI w. działalność wydawnicza w tym zakresie niemal całkowicie zanikła bądź przeniesiona została do Internetu. Stwarzało to konieczność szczególnej aktywności heurystycznej.

Pojęcie i przykłady wulgaryzmów

Maciej Grochowski – autor *Słownika polskich przekleństw i wulgaryzmów* wydanego w 2002 r., mając na uwadze to, że wulgarność nie jest wyłącznie atrybutem mówienia, zdefiniował wulgaryzm jako jednostkę leksykalną, „za pomocą której mówiący ujawnia swoje emocje względem czegoś lub kogoś, łamiąc przy tym tabu językowe” (Grochowski, 2002, s. 19). Przekleństwo to natomiast „jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący może w sposób spontaniczny ujawniać swoje emocje względem czegoś lub kogoś, nie przekazując żadnej informacji” (Grochowski, 2002, s. 17). Prawne aspekty stosowania wulgaryzmów i przekleństw reguluje art. 141 *Kodeksu wykroczeń*, zgodnie z którym „Kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany” (Ustawa, 20.05.1971).

Do grona „najpopularniejszych” wulgaryzmów zaliczyć można rzeczowniki: *kurwa*, *chuj*, *pizda*, ich czasownikowe i przymiotnikowe odmiany, oraz czasownik *pierdolić*. Można też wskazać ich stopniowalne – niższe (słabsze) formy, jak np. *dziwka*, *pindol*, *pipa*, czy też *pieprzyć* albo *jebać*. Natomiast nie budzi powszechnego oburzenia używanie takich określeń, jak: *kurde*, *kurka wodna*, *kurcze pieczone*, *kurcze blade*, *kurza twarz*, *motyla noga*, *cholera*, *holender*. Poza pierwszym z nich, wszystkie są powszechnie stosowanymi słowami niewulgarnymi. *Kurka wodna* to ptak wodny o oliwkowym upierzeniu, czerwonym dziobie i ciele, z długimi palcami (Nowy słownik języka polskiego, 2003), *kurcze* kojarzy się z ptakiem lub potrawą, *cholera* (*Cholerae*) jest chorobą zakaźną, a *holender* jako wyraz pisany z wielkiej litery oznacza mieszkańca Holandii. Formami

zastępczymi wulgaryzmów mogą być takie terminy, jak np. *kurna*, *kurteczka*, *kuchnia*. Należy jednak nadmienić, że wymienione wcześniej terminy to zaledwie nieliczne wybrane przykłady wulgaryzmów funkcjonujących w języku polskim.

Wulgaryzmy kryją w sobie różne treści i mogą występować w zróżnicowanych formach, odmianach i zrostach wyrazowych. Według M. Grochowskiego *kurwa* może kojarzyć się z prostytutką albo z kobietą chętnie współżyjącą seksualnie obojętnie z kim lub też może kojarzyć się z mężczyzną świadczącym usługi seksualne (męska *kurwa*). Można tak mówić o kimś z pogardą albo o kimś, kto dla korzyści robi coś, co mówiący uważa za złe moralnie. *Kurwa* nader często występuje jako parenteza, a więc słowo wtrącone, tzw. przecinek, w tym znaczeniu może występować także jako *kurwa mać*. *Kurwa* to wyraz tworzący powiedzenia i przysłowia, jak np. „Która chce być *kurwą*, nie pomoże warta” – w odniesieniu do kobiety chcącej się prostytuować, albo „*Kurwa kurwie* łba nie urwie” – czyli „Kruk krukowi oka nie wykole” (Grochowski, 2002, s. 108–111). Znane jest też przysłowie „*Kurwa* miłuje – u kogo co czuje” (Lica, 2013) – co odnosi się do interesowności prostitutek, albo też i innych osób dążących do osiągnięcia materialnych korzyści. Występują też słowa pochodne od *kurwa*, jak: *kurewski*, *kurewstwo*, *kurwiarnia*, *kurwiarz*, *kurwiątko*, *kurwica*, *kurwić*, *kurwidolek*, *kurwik*, *kurwiszcze*, *kurwiszon*, *kurwować*, *kurwowały* (Grochowski, 2002).

Warto dodać, że samo słowo *kurwa* pochodzi z języka prasłowiańskiego, w którym postać mianownika brzmiała „kury”, w dopełniaczu była to forma „kurъve”. Słowo to oznaczało kobietę lekkich obyczajów. Przepuszczalnie forma żeńska „kury” powstała od rzeczownika „kurъ”, „kogut”, zatem pierwotne znaczenie to „kura”, „kokoszka”. Potem nabrało ono wtórnego znaczenia. Oznaczało kobietę łamiącą zasady zachowań seksualnych (Lica, 2013). W XVI w. słowo to oznaczało zawodową prostytutkę (Bańkowski, t. 1, 2000).

Słowo *chuj* w słownikach języka polskiego zwykle tłumaczone jest jako pejoratywna nazwa członka u mężczyzny lub jako „wyzwisko używane w stosunku do mężczyzn” (Słownik języka polskiego PWN, t. 1, 1995, s. 266). *Chujem* można nazwać łajdaka, można zastosować to słowo jako przekleństwo, w tym w znaczeniu porównawczym, jako

oznaczenie czegoś nieważnego, co jest ignorowane, dla nazwania sytuacji, w której ktoś stracił nadzieję na coś, jako zwrot retoryczno-pytań, dla oznaczenia oszustwa lub odmowy. Od tego określenia pochodzą takie formy, jak: *chujowy* czy *chujozą* (Grochowski, 2002). Inne formy to m.in. *ochujeć*, *chujostwo*, *chujanka*. *Chuj* występuje także jako element powiedzeń, jak np. skrótowca Ch.W.D.P. używanego głównie przez ludzi młodych. Skrót ten pochodzi od zdania „*Chuj W Dupę Policji*”, ale może oznaczać także „Chowaj Wino Do Plecaka”, „Chowaj Windows Do Piwnicy” lub ironiczne „Chwała Wszystkim Dobrym Policjantom” czy „Chcę Wstąpić Do Policji” (Miejski Słownik Słangu i Mowy Potocznej).

Termin *pizda* odnosi się do pojęcia właściwego anatomii, które oznacza „otwór odbytnicy” (Bańkowski, t. 2, 2000, s. 594). Jego znaczenie jest podobne, jak słowa *chuj*. Termin ten oznacza jednak wulgarne odniesienie do kobiety, choć nie jest to regułą. Od tego słowa pochodzą np. *pizdowy*, *pizdowaty*, *pizdować*, *piździć*, *piździocha*.

Słowo *pierdolić* przed XIX w. nie było jeszcze nieprzyzwoite (Bańkowski, t. 2, 2000). Jako wulgaryzm jest stosowane dla oznaczenia stosunku płciowego, lekceważącego lub pogardliwego traktowania kogoś, a także „gadania” czy też „plecenia od rzeczy” (Słownik języka polskiego PWN, t. 2, 1995, s. 625). Oznacza także kłamanie, brak zainteresowania, ekscytację, dezaprobatę, mówienie o rzeczach niewiarygodnych lub nieprawdopodobnych, lekceważenie, długie i zbyt powolne obchodzenie się z czymś lub robienie czegoś, niedowierzenie, mówienie o kimś z pogardą lub ze złością, polecenie (*pierdol się*, *spierdalaj* – w znaczeniu – odczep się). Od tego słowa pochodzą np. *pierdolnąć*, *pierdolnik*, *pierdolec* (Grochowski, 2002).

Zastosowanie wulgaryzmów w komunikowaniu politycznym i życiu publicznym

Te i inne wulgaryzmy funkcjonują w przestrzeni publicznej, odnosząc się bezpośrednio lub pośrednio do polityków, albo będąc terminami używanymi przez nich. Wulgaryzmy stosowane są w odniesieniu do żądań kierowanych przez grupy społeczne – marginalizowane,

przez polityków pełniących istotne funkcje państwowe, politycznych pretendentów do władzy czy komentatorów polityki. Mają charakter dezaprobujący, ironizujący albo prześmiewczy. Taki charakter miał choćby film pt. *Psy* z 1992 r., w reżyserii Władysława Pasikowskiego. Abstrahując od tego, że film przesycony był wulgaryzmami, warto zauważyć ich kontekst polityczny. Np. jedna z pierwszych scen filmu zawierała dialog zawierający zdanie: „Niedługo pan i pańscy ludzie staną przed komisją weryfikacyjną senatora Wencla z Chrześcijańskiej Unii Jedności” (Fora tematyczne, 2012). Nie wszyscy widzowie zorientowali się, że skrót nazwy tej fikcyjnej partii to Ch.U.J., co miało charakter satyry na rzeczywistość polityczną początku transformacji ustrojowej w Polsce.

Nazwy, których skróty tworzą wulgaryzmy nie występują tylko w świecie fikcji. Jedna z anarchofeministycznych grup działających w Polsce na przełomie XX i XXI w. nosiła nazwę Koedukacyjna Unia Rewolucyjno-Wyzwoleńczo-Anarchistyczna, czyli w skrócie K.U.R.W.A. (Malendowicz, 2013). Współcześnie skrótowe oznaczenie nazwy partii Prawo i Sprawiedliwość ironizowane jest w odniesieniu do jej członków w formie „pisiory” lub czynności „pissingu”, oznaczającej oddawanie moczu.

Stosowanie wulgaryzmów nie jest procederem obcym politykom. Warto przypomnieć kilka przykładów ich użycia przez współczesnych polityków, co zostało utrwalone w Internecie. Minister Jolanta Fedak „odpędzając” się od ministra Marka Sawickiego użyła słowa *spierdalaj* (Fedak do Sawickiego, 2009). Marszałek Sejmu Józef Zych, nieopatrznie przy włączonym mikrofonie powiedział: „No stary, no ale co mi tu, *kurwa*, przynosisz?” (Brakuje mi w Sejmie marszałka Zycha, 2013). Poseł Paweł Kukiz zwrócił się do posła Kornela Morawieckiego słowami: „*Pierdol się*, Kornel! Zależy ci tylko na karierze syna” (*5 najgłupszych wypowiedzi Pawła Kukiza*, 2016). Władysław Frasyniuk komentując dla jednej ze stacji telewizyjnych marsz „Razem dla Niepodległej” stwierdził: „Szanowny Panie, znacząca część Polaków (...) nie wychodzi na ulice, bo *zapierdala*” (Frasyniuk klnie na natenie, 2012). Poseł Janusz Palikot, komentując mnogość wulgaryzmów nagranych w tzw. aferze taśmowej, pytał podczas obrad Sejmu: „Jaki człowiek co drugie słowo używa słowa *kurwa*?” (Padła

pierwsza, 2014), za co otrzymał reprimendę od marszałek Ewy Kopacz, choć tylko cytował „bohaterów” afery. Innym razem na sali posiedzeń Sejmu padły słowa wobec jednego z posłów „siadaj *kurwo!*” (Wpadki Polityków w sejmie, 2015). Internet był także narzędziem ujawniania przykrych i tragicznych zdarzeń. Bydgoskiego radnego Rafała Piaseckiego skompromitowały nagrania przemocy domowej ujawnione przez jego żonę w sieci, w których przeklinając nazwał ją *chujem* (Kobieta *chujem*, 2017).

Analizując powyższe wypowiedzi warto zaznaczyć, że wszystkie one zostały ujawnione w telewizji lub w Internecie, ale zawsze utrwalane były właśnie w sieci, w tym na stronach YouTube lub w komentarzach na forach internetowych.

Wulgaryzmy nigdy nie były jednak domeną elit politycznych i stosowanego przez nie języka debaty publicznej. Ta odbywała się za pośrednictwem mediów, które stroniły od wulgaryzmów. Wyjątkiem pozostaje jednak tygodnik „Nie” Jerzego Urbana, drukowany od 1990 r., a następnie wydawany także w wersji internetowej. Kilka przykładów z 2016 i 2017 r., oderwanych od ich kontekstu i pozostałych części wypowiedzi, potwierdza to spostrzeżenie: „*kurwa* wasza mać – wołają narodowcy”, „zawsze miałam serdeczne stosunki z *kurwami*”, „*Chuj* z nim”, „*Na chuj*”, „te głupie *chuje*, co wlepiają mandaty za parkowanie”, „*Jest tu pizda*”, „drepcze przy niej ostrożnie, żeby się nie *wypierdolić*”, „za co grozi pudło albo *wpierdol*” (Nie – Dziennik Cotygodniowy).

Wulgaryzmy są natomiast domeną innych grup społecznych, w tym zbuntowanej młodzieży, artystów i adherentów radykalnej myśli politycznej.

W latach 80. i 90. XX w. jedną z form komunikowania politycznego była prasa alternatywna (zwana także zinami, fanzinami, prasą niezależną, undergroundową lub trzeciego obiegu – dla odróżnienia od prasy opozycyjnej – drugiego obiegu). Była ona drukowanym poprzednikiem Internetu. Treści w niej publikowane mogły być przez każdego albo też każdy mógł wydawać czasopismo w alternatywnym obiegu informacji, kopiując egzemplarze powielane przy pomocy ksero. Przekaz w nim miał charakter dwustronny, jak później w Internecie.

Wśród wielości tytułów nieregularnie wydawanych czasopism przez ludzi młodych, często związanych z subkulturami młodzieżowymi lub ruchami alternatywnymi, wymienić można np. „Dupę”, „Dupę Jasiuu”, „Totalne Jebnięcie”. Treści publikowane w zinach także nie były poddawane cenzurze. Dla przykładu redaktor pisma „Punx not Dead” następującymi słowami rozpoczął artykuł wstępny numeru pierwszego tego czasopisma: „Punx not dead to hasło tak już *skurwione*, że aż szkoda o tym pisać, gdyż wieszają się na nim i żerowały wszystkie rock’n’roll’owe *dziwki*” (Punx not Dead, s. 1). Z kolei redakcja „Pirat-zine” pisała: „Pozdrawiamy wszystkich znajomych i nieznajomych, załogantów i niezałogantów, alkoholików i S.E.² A *Chuj!* Przesyłamy *Fuck off* dla nazioli, rasistów i tego całego robactwa, a także dla policji...” (Pirat-zine, 1994, s. 2).

Również nazwy zespołów muzycznych funkcjonujących w tym czasie, zwykle związanych ze stylem punk-rock, miały charakter odmienny od nazw dominujących w muzyce rockowej, np. Nauka o Gównie, Napierdalator, Huyzoza, Strzelające Naplety, Dupa Ozyrysa, Chuj Ci w Dupe. Nazwy takie nie były właściwe wyłącznie polskim grupom, o czym świadczy choćby przykład zespołu The Exploited. Treści przekazywane w utworach tych zespołów wyrażały postawy kontestacyjne. Były przepełnione wulgaryzmami i przekleństwami (a więc miały charakter życzeniowy lub intencyjny), będąc formą przekazu komunikatu politycznego od społeczeństwa do ośrodka podejmowania decyzji politycznych. Była to forma kontestacji politycznej w treści oraz forma kontestacji kulturowej w jej formie. Zespół Ga Ga podczas jednego z koncertów na festiwalu w Jarocinie w 1992 r., w trakcie wykonywania utworu pt. *Szczur*, nawoływał elity polityczne i wszystkich spoza kręgu subkulturów: „*Wypierdalać! Wypierdalać!*”, pytał też: „*Co, wkurwieni jesteście?*” (GA-GA – *Szczur*, 2007). Uliczny Opryszek Oj w antynazistowskim manifestie wzywał: „*Zapierdol faszystowskich morderców!*” (Uliczny Opryszek, 2010). Przykłady takie można mnożyć. Są one właściwe również zespołom rockowym, które nie funkcjonują w scenie nie-

² S.E. – skrót od Straight Edge, ruch związany ze stylem punk i hard core, ale krytykujący alkoholizm, zażywanie narkotyków i przypadkowe stosunki seksualne.

zależnej, choć w przeszłości były z nią związane. Pidżama Porno śpiewała o „Bułgarskim centrum *hujozy*” (Pidżama Porno, 2012), a Kazik Staszewski w jednym z utworów pytał: „Coście *skurwysyny* uczyniły z tą krainą?” (Kazik coście skurwysyny uczynili z tą krainą, 2012). Zwykle teksty wymienionych utworów były *protest-songami*, za pośrednictwem których artyści i identyfikujący się z nimi słuchacze manifestowali swoje wrogie postawy wobec elit politycznych, konserwatywnych stosunków społecznych oraz obyczajowości opartej na dulszczyźnie, nieautentyczności i zakłamaniu.

Także współczesna muzyka, właściwa drugiej dekadzie XXI w., ma wymiar kontestujący, sprowadzający się do ideologicznego zakwestionowania wzorców stosunków społecznych i obowiązujących zasad dyskursu o polityce. Jest wyłomem w narracji określającej ramy wyznaczonych kierunków ewolucji w stosunkach politycznych, kulturowych i ekonomicznych. Muzyka kontestacyjna to forma komunikowania politycznego o podłożu ideologicznym lub motywowana satyrą albo ironią, wyrażającymi dezaprobatę wobec np. klasy politycznej.

Przykładem współczesnej muzyki kontestacyjnej motywowanej ideologicznie są teksty zespołów o proveniencji nacjonalistycznej, np. Ptaku. Ptaku w utworze pt. *Sploną wozy TVNu* śpiewał:

W telewizji powiedzieli, że faszystów idzie fala
Biorę nóż i idę szukać tych faszystów
Napotykam młodych, gniewnych i z flagami patriotów,
Rodziny, kombatantów, armię antykomunistów
Mówię ‘nie’, to nie jest tu, chyba ktoś oszukał mnie
Chowam nóż, przyłączam się, ale w środku czuję gniew
Mówię: nie, tak nie będzie, że mnie będą w *chuja* robić:
Pochanke, Olejnik, Sianecki, Kajdanowicz

(Ptaku – *Sploną Wozy TVNu*, 2013).

Dominujący dyskurs polityczny utożsamiany może być ze stacją telewizyjną TVN, a stąd wrogość wobec niej kierowana ze strony nacjonalistów. Zresztą hasło „*jebać TVN*” w wersji śpiewanej pojawia się na koncertach i manifestacjach nacjonalistycznych i pa-

triotycznych, co skrupulatnie zostało udokumentowane w serwisie YouTube.

Antysystemowy przekaz zawierający wulgaryzmy płynął jednak nie tylko ze strony nacjonalistów. Jerzy Owsiak miał odpowiadać za wulgaryzmy, których używał publicznie podczas Przystanku Wo-odstock w 2017 r. Z kolei raper Kali w opublikowanym wywiadzie stwierdził (została zachowana oryginalna pisownia): „Żyję w demokratycznym kraju i mam prawo sądzić i mówić to co chce. W *chuju* mam polityków jako człowiek, który do czegoś doszedł i w *chuju* ich miałem, jak nie miałem nic więc swoje domniemania możecie sobie w buty wsadzić jak nie głębiej. Zawsze byłem wrogiem systemu i zawsze będę więc swoje dyrdymały i wyborcze prawidła idźcie *wpierdalać* komuś innemu. Głosujcie sobie na kogo chcecie jak za każdej kadencji. Na pewno to coś zmieni. Tak jak Duda, którego wybraliście. Naiwniacy. Nie ma w parlamencie NIKOGO, kto mógłby coś zmienić a wy dalej się otumaniajcie” (Kali, 2015).

Kontestacja ilustrowana satyrą lub ironią, wyrażająca dezaprobatę wobec klasy politycznej, przejawia się w innym rodzaju muzyki, zbliżonym w stylu do muzyki weselnej lub disco polo. Przykładem może być utwór nieznanego autora i wykonawcy pt. *Chuj ci Tusku, chuj ci w dupę!*, utrwalony w sieci:

Chuj ci Tusku, chuj ci w dupę
oraz tych kamieni kupę.
Niech to wszystko się już skończy,
prawda naród niech połączy.
Chuj ci Tusku, chuj ci w twarz,
za nic naród dzisiaj masz.
Zróbmy zatem wielki szum,
Zróbmy w Polsce wielkie bum.

(Chuj ci Tusku, 2014).

Idea przekazu dwustronnego, polegającego na tym, że w działalności publikacyjnej czytelnik staje się twórcą, była realizowana w ramach prasy alternatywnej już w latach 80. XX w. Współcześnie jest realizowana w Internecie, na forach dyskusyjnych oraz w komen-

tarzach i postach, a także w Internecie *sensu largo*. W komentarzach pod utworem opublikowanym w YouTube, którego fragment został przytoczony wyżej, pojawiły się wpisy ujawniające stan negatywnych emocji słuchaczy tego utworu (zachowana została oryginalna pisownia):

- Przepięknie,. *Chuj* w dupę zdrajcą i sznur na latarni (Tusk& CO),
- *Kurwa* Tusk jest z pis czyli *pierdolenie* i *spierdalanie*,
- A jedno gówno *chuj* mu w *dupę*”(Chuj ci Tusku, 2014).

Formą komunikatów politycznych są także memy publikowane w sieci. W jednym z nich na tle wizerunku Donalda Tuska widniał napis: „*Pierdole* rząd, prezydenta, ministrów, polityków. Zrobili z moich bliskich *kurwa* alkoholików...” (Memy.pl). W innym memie obok konsumującego ciasto Jarosława Kaczyńskiego siedzi dziecko i prosi: „Daj ciasta”, na co Kaczyński miał odpowiedzieć: „*Spierdalaj*” (Blasty.pl). Memy zawierające wulgaryzmy niewkomponowane w kontekst mogą tracić jednak na swoim humorystycznym przesłaniu.

Wulgaryzmy mogą być cechą wyróżniającą polityczne witryny internetowe i blogi zawierające treści polityczne. Istnieje, dla przykładu, nieaktywna strona o nazwie „*Pierdole polityke*”. Czołowe miejsce zajmuje w niej cytat piosenki Pawła Kukiza:

Jak ja was *kurwy* nienawidzę
I jak ja wami *kurwy* gardzę
Jak ja się za was *kurwy* wstydzę
Gdy za granicę czasem zajrzę

(*Pierdole polityke*).

Dalsza część piosenki również obfituje w wulgaryzmy, które były przejawem stosunku przyszłego pośła do polityków i polityki.

Na stronie internetowej zatytułowanej „*Weź Nie Pierdol*” opublikowane zostały teksty o tematyce politycznej, których tytuły zawierają wulgaryzmy: *Jeden chuj czy Do pierdla za prawdę, na piedestał*

za *chuj* wie co. W pierwszym z nich zapisano: „Po wynikach wyborów (jeszcze nieoficjalnych), będziemy mieć drugą turę. Teraz dopiero zaczynają się przepychanki: a bo Komorowski, a bo Kaczyński. A ja wam powiem – jeden *chuj* który wygra. Z punktu widzenia *dupokracji*, lepiej byłoby, żeby wygrał Kaczyński. Przeciwwaga dla rządzących oszołomów-platformersów powinna być” (Weź Nie Pierdol).

Z kolei na blogu „Bez odwrotu” opublikowany został tekst pt. *Polityka jest jak kurwa*, w którym autor uznał (zachowana została pisownia oryginalna): „Jak w tytule, taka jest prawda. Z tym, że to moim zdaniem bardzo interesująca *kurwa*, a nie każda *kurwa* może się tym pochwalic. Praktycznie w polityce najważniejszy jest pieniądz i każdy system polityczny da się przekupic, na tej samej zasadzie jak nawet najdroższa *kurwa* ma cenę, która ktoś jest w stanie i ma chęć zapłacić” (*Polityka jest jak kurwa*, 2012). To znaczenie słowa *kurwa* koresponduje ze słowami programu partii Narodowe Odrodzenie Polski, której program został opublikowany w Internecie. Partia żądała wprowadzenia „zakazu działania grup, organizacji, partii, ośrodków informacji i propagandy uprawiających polityczną prostytutkę na rzecz obcych państw i istniejących poza Krajem struktur władzy” (Narodowe Odrodzenie Polski).

Racjonalność stosowania wulgaryzmów. Wulgaryzmy a wartości

W nawiązaniu do przytoczonych przykładów wulgaryzmów stosowanych w życiu publicznym i komunikowaniu politycznym można zadać pytanie: czy używanie wulgaryzmów jest racjonalne dla ich nadawców? Według Mirosława Karwata „W ujęciu humanistycznym racjonalność podmiotu działającego polega na tym, że podejmuje on działania na podstawie wiedzy o skutkach możliwych do podjęcia czynności, skorelowanej z preferencjami dla określonych możliwych rezultatów. Racjonalnym jest więc działanie podjęte w dążeniu do maksymalizacji wartości w danej sytuacji osiągalnych. W warunkach pewności racjonalnym jest działanie dążące do wartości najwyższej; w warunkach ryzyka – dążenie do najwyższej

użyteczności oczekiwanej, czyli do wartości jednocześnie możliwie najwyżej cenionej i najbardziej prawdopodobnej spośród możliwych rezultatów możliwych działań” (Karwat, 1989, s. 104). W sensie psychologicznym racjonalność oznacza natomiast rozumność, ale zrelatywizowaną do rozumu jednostki (Karwat, 1989).

Wśród wielu cech, jakie powinien mieć człowiek działający racjonalnie, wskazać można m.in. na to, że działa w sposób świadomy i celowy, dalekowzroczny i planowy, nie reaguje na bodźce i zachowania innych ludzi na zasadzie odruchów bezwarunkowych i warunkowych, ale konfrontacji ze swoją wiedzą i wartościami, kieruje się trwałymi preferencjami i kryteriami hierarchii wartości (Karwat, 2009). Terminu „wartość” używa się na oznaczenie wszystkiego, co cenne i godne pożądania. Wartości są podstawą ocen i stanowią punkt odniesienia w procesie kształtowania poglądów (Dubrzyńska, 1998). Wartość to „treść sądu przypisującego cechę wartościowości określonym przedmiotom, zjawiskom bądź procesom” (Nocoń & Laska, 2005, s. 146).

Mając na uwadze powyższe wyznaczniki definicyjne można podjąć próbę wskazania tego czy, lub na ile, zastosowanie wulgaryzmów w wybranych przykładach, spośród przytoczonych wyżej, było racjonalne dla ich nadawców i czy, lub na ile, było zgodne z hierarchią wartości przez nich reprezentowaną lub propagowaną przez ich środowiska bądź partie polityczne.

Przypadki stosowania wulgaryzmów przez polityków, którzy nie mieli świadomości skutków ich użycia poprzez upublicznienie, nie były zatem zachowaniami racjonalnymi. Stawały się bowiem elementem krytyki przedstawicieli innych partii obnażających ich hipokryzję lub dysonans pomiędzy oczekiwaniami społecznymi w zakresie wypełniania zasad kultury politycznej, a stanem faktycznym. Z reguły też zachowania takie nie były zgodne z systemami wartości określonymi w programach partii politycznych. Wyjątkiem są jednak te partie i środowiska, dla których wulgaryzmy są środkiem do publicznego zaistnienia, a więc zwykle radykalne i znajdujące się na marginesie sceny politycznej, albo wręcz antysystemowe.

Inaczej jest z politykami ruchów i partii współtworzących parlament, których przedstawiciele oparli swój sukces wyborczy m.in.

na zachowaniach niekonwencjonalnych, np. prowokacji politycznej. Stosowanie wulgaryzmów, choć umiarkowane i odpowiednio dozwolone, może przyczynić się do zjednania ich zwolenników. Politycy ci jawić się mogą masom społecznym jako „swojscy”, „zwykli ludzie”, jako ci, którzy chcieliby czegoś dla społeczeństwa dokonać, a niemoc i bycie poza dominującą elitą prowadzi ich do wulgaryzacji języka. Takie wyrachowane zachowania właściwe są populizmowi. Sympatię wyborców mogą zyskiwać także ci politycy, którzy odbierani są jako stateczni, roztropni, uczciwi, a przypadkowe użycie wulgaryzmu dodaje im elementu „swojskości”, „bycia z ludem”. Politykom właściwe mogą być również takie sytuacje, kiedy stosują słowa wulgarne zgodnie z prezentowanymi przez nich systemami wartości i zgodnie z założonymi celami użycia wulgarne słowa, ale zachowania takie same w sobie nie są racjonalne z perspektywy społecznej. Wreszcie wśród przykładów przytoczonych wcześniej znalazł się i taki, który dotyczył przemocy domowej, a więc użycia wulgaryzmów w sposób nieracjonalny, godny potępienia i niezgodny z systemem wartości partii, do której należał polityk stosujący wulgaryzm. Tu racjonalnym okazało się zachowanie władz partyjnych i pozostałych członków partii, którzy zdystansowali się od polityka, a on sam przestał być członkiem partii.

Czy jednak racjonalnym jest powtarzające się i uporczywe stosowanie wulgaryzmów nie przez polityków, ale redakcje środków masowego przekazu? Dla redaktora „Nie” było racjonalne z uwagi na – przynajmniej okresowe – utrzymywanie grona stałych czytelników, a więc osiąganie zysków. Nie było to także sprzeczne z wartościami właściwymi redakcji czasopisma.

Dla redakcji prasy alternatywnej, a więc z reguły ludzi młodych i zbuntowanych pokoleniowo, przyczyną subiektywnej racjonalności w postrzeganiu przez nich swoich wydawnictw nie był zysk materialny, ale identyfikacja z ruchem subkultur młodzieżowych i kontrkultury. Cechują je swoisty język, swoista tonacja uczuciowo-emojonalna, specyficzne formy zachowania i specyficzny system wartości (Matusewicz, 1975). Normy językowe młodzieżowych ruchów kontestacyjnych dalece wykraczają poza dominujące normy właściwe zasadom i kulturze języka. To jedna z głównych cech młodzieżowej

kontestacji, sprzyjająca procesom grupotwórczym i grupowej identyfikacji właściwej subkulturom. Według Eugeniusza Bielickiego „Język nie stanowi tylko systemu przekazywania informacji, lecz wyraża także wzory kultury. Język daną kulturę również konsoliduje. Umacnia także zwartość grupy głównie przez jego znaczenie konotacyjne lub emocjonalne, co oznacza, że nie stanowi tylko systemu znaków. Język jako określona forma mechanizmu społecznego szczególnie uwidacznia się w podkulturach” (Bielicki, 1980, s. 39). W ujęciu politologicznym wulgarna krytyka sfery polityczności może być przejawem postaw, które oznaczają apolityczność kontestacyjną. Według M. Karwata jednostki, którym jest ona właściwa wiedzą, czym jest polityka i dlatego odwracają się od niej (Karwat, 1991). Ich wyobrażenie o polityce „skłania do odwrócenia się od polityki lub wręcz do jej kontestowania, rodzi dążenie do tego, aby zniknęła z życia ludzi. Kryje się za tym negatywne uprzedzenie, przerażenie rozmiarami społecznych szkód i zagrożeń, zbulwersowanie i sfrustrowanie obosiecznością skutków moralnych i kosztów społecznych, wyobcowanie i chroniczny stres spowodowane ciągłą nieefektywnością kolejno zmieniających się polityk” (Karwat, 2012, s. 26). Stąd także jednostkowe przykłady wulgaryzmów publikowanych w prasie drukowanej bądź w Internecie przez kontestatorów polityki (np. artykuł, jednostkowa i krótka wypowiedź) można uznać za przejaw kontestacji – niezgodności z pojedynczą decyzją lub procesem politycznym, ale już wulgaryzmy powtarzające się, upubliczniane w sposób ciągły i powtarzane (np. w tekście utworu muzycznego, na aktywnym blogu, wpisy na forum internetowym, które nie są usuwane) można uznać za przejaw kontestacji motywowanej frustracją.

To czy i na ile używanie wulgaryzmów w życiu publicznym i komunikowaniu politycznym jest racjonalne, nie tylko dla nadawców komunikatów, ale i odbiorców oraz otoczenia społecznego, wyjaśniają także funkcje, jakie mogą one pełnić. Dotyczy to ich funkcjonalności językowej, symboliczności stosowania oraz ich treści i celów w komunikowaniu politycznym.

Funkcje wulgaryzmów

Wulgaryzmy mogą być stosowane w komunikowaniu politycznym jako element komunikatu (np. on jest polityczną *kurwą*, ta partia *rozpierdala* kraj) albo jako terminy oddziałujące na pozostałą część komunikatu, a zatem i na słuchaczy lub czytelników. Stąd różnorodność funkcji pełnionych przez wulgaryzmy w komunikowaniu.

Przedmiotem zainteresowań wielu badaczy stały się funkcje języka. Byli nimi np. Karl Bühler, Michael Halliday czy Roman Jakobson. Należy zgodzić się z ostatnim z nich, że „każdy typ działalności językowej jest celowościowy, tylko zadania ich są różne” (Jakobson, 1960, s. 432). Według niego charakterystyczne dla wszystkich aktów mowy i przypadków komunikacji językowej jest to, że „Nadawca kieruje komunikat do odbiorcy. Aby komunikat był efektywny, musi on być zastosowany do kontekstu (czyli musi coś oznaczać (...)); dalej, konieczny jest kod, w pełni lub przynajmniej w części wspólny dla nadawcy i odbiorcy (albo innymi słowy – dla tego, kto ‘koduje’, i tego, kto ‘dekoduje’ komunikat); na koniec musi istnieć kontakt – fizyczny kanał i psychiczny związek między nadawcą i odbiorcą, umożliwiające im obu nawiązanie i kontynuowanie komunikacji” (Jakobson, 1960, s. 434–435). Według R. Jakobsona każdy z wymienionych czynników determinuje inną z wymienionych niżej funkcji języka:

- poznawcza (oznaczająca, denotatywna) jest zasadniczym celem wielu komunikatów;
- emotywna (ekspresywna) wskazuje na bezpośrednie wyrażenie postawy mówiącego wobec tego, o czym mówi, dotyczy wywarcia wrażenia emocji;
- konatywna to ekspresja gramatyczna w formach wołacza i rozkaznika;
- fatyczna może zostać zobrazowana przez wymianę rytualnych formuł, a nawet całe dialogi, które mają za zadanie przedłużanie komunikacji;
- metajęzykowa realizowana jest wówczas, kiedy nadawca lub odbiorca chcą sprawdzić, czy posługują się jednakowym kodem;

- poetycka – jej wyznacznikami są dbałość o formę i styl wypowiedzi (Jakobson, 1960; Filipiak, 1994).

W świetle systematyzacji funkcji języka dokonanej przez R. Jakobsona, stosowanie wulgaryzmów w ramach przytoczonych wyżej przykładów przyporządkować można tym funkcjom, które odnoszą się do emocji nadawcy dzielonych z odbiorcą, ekspresji wypowiedzi oraz treści i celu komunikatu. Nie bez znaczenia pozostaje styl wypowiedzenia lub zapisywania wulgaryzmów oraz możliwości i umiejętności ich użycia, a następnie zdekodowania przez odbiorcę komunikatu. Stąd istotne jest posługiwanie się wulgaryzmami w grupach, w których jednostki potrafią je właściwie odczytać – także w zgodzie z normą kulturową, co z kolei związane jest z kontekstem wypowiedzi.

Wulgaryzmy kojarzone mogą być także ze sferą symboliczności w polityce, dlatego można dokonać komparatystyki ich używania w tym znaczeniu. Marek Jeziński analizując funkcje symboli stosowanych w polityce w kontekście nowych mediów, wymienił funkcje: reprezentacji (dotyczącą reprezentowania zjawisk, osób albo miejsc za pomocą wyobrażenia symbolicznego, czego przykładem może być flaga), integrującą (która obejmuje ważne dla grupy wartości w kontekście ich grupotwórczego potencjału), delimitacyjną (która dotyczy ram wyznaczających granice grupy), mobilizującą (która obejmuje działania związane z narzucaniem odbiorcom określonych form zachowań) (Jeziński, 2011).

Analizując te funkcje w kontekście wulgaryzmów używanych w komunikowaniu politycznym i stosowanych w życiu publicznym można wnioskować, że wulgaryzmy mogą być elementem komunikowania konstytuującym grupę społeczną, upatrującą w polityku, muzyku lub innym artyście swojego reprezentanta, przynajmniej w aspekcie stosowanego słownictwa. W filmie *Kariera Nikosia Dyzmy* w reżyserii Jacka Bromskiego z 2002 r. tytułowy Dyzma jest chwਾਲony przez osoby spędzające czas w barze (tzw. zwykłych obywateli) za to, że jest jednym z nich. Mówił bowiem to, co ci chcieli usłyszeć, ale także w sposób, jaki właściwy był formom wypowiedzenia się jego słuchaczy. Raper Basti śpiewający *Mam już dość* tuż przed Marszem Niepodległości w 2015 r. także stosował wulgaryzmy, a młodzi ludzie

euforycznie klaskali w trakcie jego wystąpienia. Widzieli w nim reprezentanta swoich postaw, kultury, obyczajowości, języka, ale także przewodnika i lidera. W tym kontekście wulgaryzmy mogą pełnić też funkcję integracyjną. Wokół ludzi posługujących się określonym słownictwem mogą bowiem gromadzić się inni, uznający taki język za „swój”. To z kolei wyznacza granice grupy społecznej, a więc zgodnie z zasadami delimitacji oddziela tych, którzy posługują się takim językiem od tych, dla których wulgaryzmy są obce, a język wulgarny zasługuje na pogardę. Wreszcie wulgaryzmy mogą mobilizować do działania i wpływać na modelowanie zachowań. Sprzyjać temu może określony kontekst, w tym emocje.

Poza wymienionymi funkcjami, analizowanymi w aspekcie stosowania wulgaryzmów jako symboli językowych, można także wskazać inne funkcje, określające cele stosowania wulgaryzmów w komunikowaniu politycznym:

- dyskredytacyjna – będąca kwestionowaniem wiarygodności atakowanego podmiotu, podważaniem zaufania do niego, psuciem jego opinii czy kompromitowaniem (Karwat, 2006). Nazwanie kogoś polityczną *kurwą* może oznaczać sprzedajność polityka i brak stałości jego poglądów. To etykietowanie, którego celem jest „przyklepnięcie łątki” politykowi, który jest dyskredytowany. Wulgaryzmy mogą mieć status seksualizmów lub skatologii. Człowiek obrzucony odchodami „cuchnie” bowiem jak one (Karwat, 2006);
- eskapistyczna – której realizacja przez polityka, kandydata na stanowisko lub działacza polega na ucieczce od istotnych problemów społecznych lub problemów polityka, na skierowaniu zainteresowania słuchaczy, wyborców, telewidzów na wulgaryzmie, a nie na innych ważnych sprawach. Polityk-populista może uciekać ku ludowi – prostemu, używającemu wulgaryzmów;
- katharsis – która sprzyja rozładowaniu (oczyszczeniu) emocji i może, choć nie musi, zapobiegać agresji fizycznej. Wulgaryzm stosowany jako parenteza może wskazywać na natężenie emocji i być pomocny w obniżeniu poziomu emocji, choć może być także odwrotnie;

- deskrypcyjna – ściśle związana z poprzednią, opisująca stan emocjonalny jednostki stosującej wulgaryzmy, wskazująca wagę poruszanych problemów i zaangażowania się w ich rozwiązanie (albo niemoc ich rozwiązania), ale także opisująca pochodzenie jednostki stosującej wulgaryzmy, jej środowisko pracy i zamieszkania oraz zasoby intelektualno-leksykalne. Należy jednak pamiętać, że wśród najlepiej wykształconych znajdują się i takie jednostki, które stosują wulgaryzmy jako parentezę;
- rozrywkowa – stosowana podczas opowiadania dowcipów, niekiedy dla rozładowania napięcia, emocji albo zmiany tematu dyskusji;
- prowokacyjna – najważniejsza wśród funkcji społecznych pełnionych przez wulgaryzmy. „Prowokować” znaczy „wywoływać”, „wyzywać”, „prowokujący” to określenie odnoszące się do skutków czyjś zachowania lub cech osoby, zaś „prowokator” to podmiot rozmyślnie prowokujący innych do czegoś lub pośrednio wywierający na nich wpływ w sposób podstępny (Karwat, 2007). Prowokacje mogą mieć charakter sprawczy (stwarzają określone stany, sytuacje, wydarzenia, atmosferę społeczną), mistyfikacyjny (stwarzają pozory i złudzenia służące dezorientacji i wprowadzaniu w błąd), dyskredytacyjny (kompromitują kogoś lub nakłaniają do autokompromitacji) (Karwat, 2007). Ugrupowania politycznie zmarginalizowane potrzebują prowokacji aby zaistnieć w relacjach medialnych czy być przedmiotem komentarzy, aby zaabsorbować sobą opinię publiczną (Karwat, 2007). Przedstawienie jakiejś sprawy w sposób niekonwencjonalny albo szokujący, dokonanie prowokacji obyczajowej lub artystycznej – to tylko niektóre sposoby zwrócenia na siebie uwagi bez podejmowania kosztownego, choć społecznie produktywnego wysiłku (Karwat, 2009). Tak zaistniał Dyzma. W jednej ze scen pierwszego odcinka serialu *Kariera Nikodema Dyzmy*, emitowanego pierwszy raz w 1980 r., nakręconego na podstawie powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, Jan Terkowski – szef gabinetu premiera, wytrącił Dyzmie talerz z sałatką, po czym bohater serialu zbeształ

go. W kolejnej scenie gratulującemu Dyzmie pułkownikowi Wacławowi Waredzie Dyzma oznajmił: „Terkowski głupstwo, sałatki szkoda”. W tej wersji *Kariery...* Dyzma zaistniał wśród elit tym, że „odważnie” (z niewiedzy i w nieświadomości) zrugał tak ważną osobistość. We współczesnej ekranowej wersji powieści Nikoś Dyzma zaistniał dzięki wulgaryzmowi. Powiedział: „Terkowski *chuj*, szkoda sałatki”. Tym nieświadomie sprowokował innych do zainteresowania się nim.

Zakończenie

Wulgaryzmy funkcjonują w życiu publicznym i komunikowaniu politycznym we wszystkich elementach triady władza – media – obywatele. Pełnią one określone funkcje w komunikowaniu politycznym w obydwu stronach tego procesu, a media służą ich rozprzestrzenianiu. Internet jest natomiast tym rodzajem mediów, który służy utrwalaniu wulgaryzmów w przestrzeni publicznej. Cytowane wyżej wypowiedzi polityków, teksty piosenek, teksty memów, nazwy stron i blogów, pochodzą właśnie z Internetu, gdzie ich byt został zapoczątkowany niekiedy nawet kilkanaście lat temu. Niezależnie od przyczyn ich publikowania, kontekstu zaistnienia, racjonalności lub jej braku, kwestii zgodności z systemem wartości nadawców i odbiorców komunikatów oraz pełnionych funkcji, wulgaryzmy pozostają jednak zawsze zjawiskiem niepożądanym prawnie, kulturowo i obyczajowo. Stosowane bez umiaru i nie dla rozrywki, nie są właściwe także zachowaniom i postawom demokratycznym.

Bibliografia

- 5 najgłupszych wypowiedzi Pawła Kukiza. (2016, 17 listopada). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=EdEIRMhrYvU>.
- Bańkowski, A. (2000). *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańkowski, A. (2000). *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Bielicki, E. (1980). *Determinanty funkcjonowania podkultur przestępczych a proces resocjalizacji*. Bydgoszcz: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Blasty.pl*. Pobrano z lokalizacji <http://www.blasty.pl/tag/jaroslaw-kaczynski/2>
- Brakuje mi w Sejmie marszałka Zycha. (2013, 24 maja). *Twitter*. Pobrano z lokalizacji <https://twitter.com/tomaskubacki/status/404649491049218049>
- Chuj ci Tusku. (2014, 28 Czerwca). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=pLBD4JZiRu8>
- Dubrzyńska, H. (1998). *Elementy teorii polityki*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Fedak do Sawickiego Spier***** czyli „związły styl” na radzie ministrów*. (2009, 13 maja). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=CHN24mfDPHQ>
- Filipiak, E. (1994). Funkcje języka. *Studia Pedagogiczne. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy*, 27, s. 35–47.
- Fora tematyczne. (2012, 4 września). *Filmweb*. Pobrano z lokalizacji <http://www.filmweb.pl/film/Psy-1992-1142/discussion/Chrze%C5%9Bcija%C5%84ska+U-nia+Jedno%C5%9Bci%3AD,2004514>
- Frasyniuk klnie na natenie...* (2012, 11 listopada). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=CC0IBVsSPGQ>
- GA-GA – Szczur. (2007, 28 Lutego). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji https://www.youtube.com/watch?v=nS9_1QcQUVo
- Garlicki, J. (2010). Komunikowanie polityczne – od kampanii wyborczej do kampanii permanentnej. *Studia Politologiczne*, 16, s. 26–45.
- Goban-Klas, T. (2005). *Media i komunikowanie masowe: teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grochowski, M. (2002). *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jakobson, R. (1960). Poetyka w świetle językoznawstwa. *Pamiętnik Literacki*, 51(2), s. 431–473.
- Jeziński, M. (2011). Funkcje symboli w polityce a nowe media: przypadek polskich wyborów prezydenckich 2010 r. W: J. Golinowski & F. Pierchalski (red.), *Symboliczność w przestrzeni polityki. Między teorią i praktyką* (197–212). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Kali. (2015, 26 Października). *Glamrap*. Pobrano z lokalizacji <http://glamrap.pl/1/33551-kali-w-chuju-mam-politykow-jako-czlowiek-ktory-do-czegos-doszedl>
- Karwat, M. (1989). *Człowiek polityczny: próba interpretacji marksistowskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Karwat, M. (1991). Polityka i apolityczność. W: M. Szyszkowska (red.), *Interpretacje polityki* (19–53). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Karwat, M. (2006). *O złośliwej dyskredytacji: manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Karwat, M. (2007). *Teoria prowokacji: analiza politologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Karwat, M. (2009). *Akredytacja w życiu społecznym i politycznym*. Warszawa: Instytut Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski.
- Karwat, M. (2012). *O karykaturze polityki*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Kazik coście skurwysyny uczynili z tą krainą. (2012, 30 maja). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=9itfEdJG7ig>.
- Kobieta chujem? Radny PiS bił żonę? / XXM #32. (2017, 20 kwietnia). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji https://www.youtube.com/watch?v=v2wUU_IKKA
- Lica, Z. (2013, 25 października). Wszystko o „kurwie”. Rzecz o wulgaryzmach – część II. *Gazeta Bałtycka*. Pobrano z lokalizacji <http://gazetabaaltycka.pl/promowane/wszystko-o-kurwie-rzecz-o-wulgaryzmach-czesc-ii>
- Malendowicz, P. (2013). *Ruch anarchistyczny w Europie wobec przemian globalizacyjnych przełomu XX i XXI wieku*. Warszawa: Difin.
- Matuszewicz, C. (1975). *Psychologia wartości*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Memy.pl*. Pobrano z lokalizacji http://memy.pl/mem_489314_pierdole_rzadprezidentaministrowpolitykow
- Miejski Słownik Słangu i Mowy Potocznej*. Pobrano z lokalizacji <http://www.miejski.pl/slowo-CH.W.D.P>
- Narodowe Odrodzenie Polski*. Pobrano z lokalizacji http://www.nop.org.pl/old_www/?artykul_id=161
- Nie – Dziennik Cotygodniowy*. Pobrano z lokalizacji <http://nie.com.pl/archiwum/?tytul=&ostatnie=-108+months&od=&do=&autor=>
- Nocoń, J. & Laska, A. (2005). *Teoria polityki: wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Nowy słownik języka polskiego* (2003). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Padła pierwsza „k...wa” z sejmowej mównicy. Palikot otrzymuje reprimendę! (2014, 26 czerwca). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=ZG6jJp1MaRk>
- Pidżama Porno – Bułgarskie centrum hujozy. (2012, 2 Października). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=Vy9F9zn7FGU>
- Pierdole polityke*. Pobrano z lokalizacji <http://pierdolepolityke.pl/>
- Pirat-zine (1994) 1.
- Polityka jest jak kurwa. (2012, 1 września). *Bez odwrotu*. Porano z lokalizacji <http://bezodwrotu.blogspot.com/2012/09/polityka-jest-jak-kurwa.html>
- Ptaku – Spłoną Wozy TVNu. (2013, 13 Lipca). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=tnrQhAMb5u4>
- Punx not Dead, 1.
- Słownik języka polskiego PWN*, t. 1 (1995). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Słownik języka polskiego PWN, t. 2 (1995). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Uliczny Opryszek – Zapierdol Faszystowskich Morderców. (2010, 24 Marca).

YouTube. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=5UxnBK6tk-cE&index=105&list=PL50B7AB048B545DEC>.

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. *Kodeks wykroczeń*. Dz.U. 1971, nr 12, poz. 114 z późn. zm.

Weź Nie Pierdol. Pobrano z lokalizacji <http://www.wezniepierdol.pl/?tag=polityka>.

Wimmer, R.D. & Dominick, J.R. (2008). *Mass media. Metody badań*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wpadki Polityków w sejmie. (2015, 14 października). *YouTube*. Pobrano z lokalizacji <https://www.youtube.com/watch?v=3ZhhQWT-1LI>.

Vulgarisms in Political Communication

Summary: Vulgarisms – called indecent words in the language of Polish law, occur in the process of political communication. It involves the two-way flow of political messages between broadcasters and recipients with the participation of the media. Vulgarism is a lexical unit that can exist in public space thanks to the media, but the Internet is the entity that perpetuates it. Verifying this hypothesis is the aim of the article. Vulgarisms perform many functions in the process of political communication. The most important of them are: discrediting, escapist, catharsis, descriptive, entertainment, provocative, and – symbolically – representation, integrating, delimiting, mobilizing.

Keywords: vulgarism, political communication, language, politics, Internet

Data przekazania tekstu: 19.03.2020; data zaakceptowania tekstu: 27.08.2020.